

Urzędowy pesymizm prasy imperialistycznej

Anglosasi sabotują możliwość porozumienia w Moskwie

MOSKWA, 16.8 (API). Dwaj przedstawiciele mocarstw zachodnich w Moskwie odbędą w poniedziałek plenownie konferencję z ministrem Molotowem na Kremlu. Wysłannicy zachodni otrzymali nowe instrukcje od swych rządów. Korespondenci dyplomatyczni komunikują, że w tym tygodniu należy oczekiwać ostatecznej decyzji co do czterostronnych rozmów w sprawie Niemiec.

LONDYN, 16. 8. (BS). „Daily Worker” pisze w związku z konferencją w Moskwie: „Oficjalne inspirowane komentarze prasy londyńskiej, waszyngtońskiej i paryskiej stały się pesymistyczne. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że mimo całej inspirowanej z góry propagandy, mocarstwa zachodnie nie czynią żadnego poważnego wysiłku dla znalezienia kompromisu. W Londynie uważa się, że odbędzie się jeszcze jedno spotkanie z ministrem Molotowem, lecz, że jest jednocześnie bardzo wątpliwe, czy rozmowy moskiewskie trwać będą po tym spotkaniu nadal”.

Konserwatywny „The Economist” podkreśla, że pomimo rozmów moskiewskich, ani Brytyjczycy, ani Amerykanie nie przewalili ani na chwilę realizacji swych planów w Niemczech Zachodnich: „Wprost przeciwnie, premierzy 11-tu prowincji zachodnio-niemieckich rozpoczęli we wtorek pracę nad przygotowaniem konstytucji zachodnio-niemieckiej. Opracowane propozycje zostaną przedstawione w dniu 1 września Zgromadzeniu Ustawodawczemu, którego zadaniem będzie ostateczne opracowanie nowej konstytucji”. Tygodnik kontynuuje: „Pod żadnym warunkiem nie powinno się pozwolić przedstawicielom państw zachodnich w Moskwie na jakiegokolwiek ustępstwa w sprawie terminarza prac Konstytuancy zachodnio-niemieckiej, czy też konferencji przedstawicieli 6-u państw, mających opracować nowy statut Zagłębia Ruhry. Nasi przedstawiciele na Kremlu powinni natomiast zakomunikować, że państwa zachodnie będą realizowały swe plany w stosunku do Niemiec Zachodnich, tak jakby w Moskwie w ogóle nie się nie działo”.

Sytuacja gospodarcza w zachodnich sektorach Berlina jest bez porównania gorsza, niż o tym wolno pisać korespondentom zagranicznym. Niebezpieczeństwo bowiem sytuacji w Berlinie polega na tym, że jeśli nawet rozmowy moskiewskie przyczynią się do zniesienia ograniczeń, to jednak władza mocarstw zachodnich w Berlinie i autorzy tych Niemców, którzy z nimi współpracują, zostaną tak bardzo podważone, że z końcem bieżącego roku pozycja Zachodu na terenie Berlina będzie już nie do utrzymania”.

„New Statesman and Nation” na marginesie rozmów moskiewskich

rzuca ciekawe światło na kulisy polityki amerykańskiej.

Sądząc po komentarzach amerykańskich można powiedzieć, że w USA nastąpiło znaczne przegrupowanie frontu politycznego, przede wszystkim wśród tych, którzy o tej polityce dotąd decydowali. Zmalał ogromnie prestiż ministra Marshalla i jego wpływ na amerykańską politykę zagraniczną. Przyczyniły się do tego dwa fakty: po pierwsze, nie zastosowanie się Trumana do wskazówek jego ministra w sprawie polityki palestyńskiej. Po drugie, fakt z którego każdy dziś zdaje sobie sprawę, a mianowicie, że minister Marshall pozostanie na stanowisku jeszcze tylko w ciągu najbliższych 6-ciu miesięcy. W rezultacie tych zmian ośrodek dyspozycyjny w rządzie amerykańskim przesunął się z centrum do skraj-

nej prawicy, a zwłaszcza do tego skrzydła, które reprezentuje gen. Clay. Ten ostatni odpowiednio też swoją władzę zademonstrował w pierwszych dniach kryzysu berlińskiego. Gen. Clay został natychmiast zawezwany do Waszyngtonu, gdzie dano mu do zrozumienia, że musi zaprzestać swych bojowych występów. Tym niemniej jednak Clay'a nie odwołano z Niemiec, lecz odesłano z powrotem do Berlina. Może on nadal wywierać wielki wpływ na politykę amerykańską za pośrednictwem swoich sprawozdań, które jak wiadomo, nie idą do ministra Marshalla, ale do ministra Forrestala w ministerstwie wojny. Publicyści amerykańscy, tacy jak Lippmann i Sumner Welles domagają się nadal odwołania Clay'a, lub przynajmniej oddania go pod kontrolę Departamentu Stanu.

Robertson wrócił do Niemiec

BERLIN, 16.8 (API). — Brytyjski gubernator wojskowy, sir Brian Robertson, powrócił z Londynu do Niemiec, po przeprowadzeniu rozmów z ministrem spraw zagranicznych Bevinem.

Oświadczenie delegata Ukrainy w Radzie Bezpieczeństwa

USA i Anglia przekształcają Triest na swoje terytorium mandatowe

NOWY JORK, 16.8 (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Ukrainy, Manuilski, poddał ostrej krytyce politykę władz anglo-amerykańskich na terenie Triestu.

Mówca stwierdził, że w ciągu 2 lat, które minęły od chwili zakończenia konferencji pokojowej w Paryżu, nie zostało wykonane ani jedno postanowienie, przewidziane w traktacie pokojowym z Włochami, a dotyczące uregulowania problemu wolnego obszaru Triestu. W szczególności władze amerykańskie świadomie zwlekały z wyznaczeniem gubernatora Triestu, co umożliwiło im gospodarowanie w Trieście jak u siebie w domu, przekształcenie Triestu w swego rodzaju terytorium mandatowe oraz wykorzystanie go jako bazy morskiej. Manuilski zaatakował dalej zawarcie przez dowództwo anglo-amerykańskie w marcu br. całego szeregu układów gospodarczych i finansowych z Włochami, naruszających w sposób brutalny postanowienia traktatu pokojowego odnośnie Triestu oraz tymczasowego statutu wolnego obszaru Triestu.

Nawiązując do not rządów USA, Anglii i Francji z dnia 20 marca br., przesłanych rządowi ZSRR, w sprawie od-

dania Triestu Włochom — co sprzeczne jest z uchwałami Rady Ministrów spraw zagranicznych z 12 grudnia 1946 r. oraz postanowieniami traktatu pokojowego. — Manuilski ocenia powyższy krok państw zachodnich jako manewr przedwyborczy, mający wzmocnić pozycję partii rządzącej we Włoszech oraz jako wyraźną ingerencję w wewnętrzne sprawy włoskie, nie mające nic wspólnego z przestrzeganiem postanowień traktatu, jak również z interesami pokoju i bezpieczeństwa.

W konkluzji Manuilski poparł w całej rozciągłości wniosek Jugosławii, aby rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji zaniechały podejmowania w Trieście samowolnych aktów, które naruszają

traktat pokojowy z Włochami oraz domagał się, aby wymienione trzy rządy wypełniły uchwałę Rady Ministrów spraw zagranicznych z 12 grudnia 1946 r. w sprawie wyznaczenia gubernatora Triestu.

Przemawiający po Manuilskim przedstawiciel Jugosławii Vilfan zgłosił rezolucję, domagającą się uchylenia ostatnich układów finansowych i gospodarczych, zawartych przez władze anglo-amerykańskie w Trieście z Włochami, jako sprzecznych z postanowieniami traktatu pokojowego i statutem wolnego obszaru Triestu. Rezolucja żąda również, aby Rada Bezpieczeństwa zagwarantowała wypełnienie przez rządy USA i Anglii zobowiązań międzynarodowych i tym samym zagwarantowała niepodległość wolnego obszaru Triestu.

Następne posiedzenie Rady poświęcone rozpatrzeniu sytuacji w Trieście odbędzie się w poniedziałek, 16 sierpnia br.

Szukano wobec dziennikarzy radzieckich

Francuzi pragną ukryć przyczyny eksplozji w Ludwigshafen

MOSKWA, 16.8 (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 9 bm. grupa przedstawicieli prasy moskiewskiej wyjechała do Ludwigshafen celem zwiędzenia miejsca katastrofy, jaka przed dwoma tygodniami wydarzyła się w wielkich zakładach chemicznych I. G. Farbenindustrie. Pomiędzy francuskie władze wojskowe wyraziły zgodę na zwiedzenie przez dziennikarzy radzieckich Ludwigshafen, a prasa podała, iż przybyli oni na zaproszenie gen. Koeniga, w rzeczywistości Francuzi czynili wszystko, aby ukryć przed korespondentami radzieckimi prawdę o okolicznościach i przyczynach eksplozji. Władze francuskie nie pozwoliły dziennikarzom radzieckim

na swobodne poruszanie się po mieście oraz na wdawanie się w rozmowy z robotnikami.

Korespondentom radzieckim uniemożliwiono również nawiązanie kontaktu z członkami komisji niemieckiej, powołanej do życia przez parlament Nadrenii celem zbadania przyczyn eksplozji.

Przedstawiciele prasy radzieckiej, w związku z trudnościami, jakie na każdym kroku czyniły im władze francuskie, zmuszeni byli wcześniej opuścić Ludwigshafen, zawiadamiając jednocześnie gen. Koeniga o przyczynach swego wyjazdu i zakładając protest przeciwko stanowisku zajętemu przez władze francuskie

Z Wystawy Z. O.



Pawilon Ubezpieczeń Społecznych.

(Fot. API)

Generalny atak rozpoczęli Arabowie w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 16. 8. (API). Komunikat armii Izraela donosi, że Arabowie rozpoczęli generalny atak wzdłuż całego frontu jerozolimskiego. Oddziały izraelskie odpowiedziały na cgień arabski. Przez dwie godziny wczorajszego wieczoru trwała walka artyleryjska nad miastem.

Głównym obiektem ataków jest Ramath Rahel, osiedle żydowskie na drodze Jerozolima — Betleem oraz Beith Izrael w północnej dzielnicy Jerozolimy. Oddziały Hagana ostrzeliwiają koncentracje wojsk arabskich.

Przez cały prawie dzień i w ciągu nocnej dzielnicy północna Jerozolima pozostawała pod ostrzałem moździerzy i karabinów maszynowych. Kilku Żydów zostało rannych i rannych. W Bab el Wad, wzdłuż drogi Jerozolima — Tel Aviv — obserwatorzy ONZ znaleźli trzy trupy żydowskie.

Komentując atak arabski, rzecznik rządu Izraela oświadczył, iż jest to nowy przykład, że wagi można przywiązywać do zapewnienia arabskich udzielanych rozjemcy. Bernadotte oświadczył jak wiadomo, że Arabowie zapewnili go, iż nie utworzą ognia nawet wówczas, gdy by do nich zaczęto strzelać. Wczorajszy atak arabski jest dalszym ciągiem sabotażu dokonanego na stacji pomp w Latrun.

Z Cypru odpłynął wczoraj ostatni transport imigrantów żydowskich w wieku nie poborowym. Na wyspie pozostało jeszcze około 12.000 młodych mężczyzn i kobiet.

W Jerozolimie przebywa pierwszy od czasu zakończenia mandatu polityk brytyjski, pułkownik Mark Chapman Walker, który przybył na specjalne zaproszenie ministra spraw zagranicznych Izraela, Shertoka i według opinii kół miarodajnych, jest osobistym przedstawicielem b. brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, Edena, któremu ma złożyć raport z sytuacji.

Glubb Pasza w drodze do Londynu

PARYŻ 16. 8. (PAP). Do Paryża przybył w drodze do Londynu dowódca Legionu Arabskiego Glubb pasza. W wywiadzie udzielonym korespondentom zaprzeczył on jakoby miał zamiar zrezygnować ze stanowiska dowódcy Legionu. — Glubb pasza odmówił jednocześnie informacji na temat celu jego wizyty w Londynie.

Brüning nie chce świadczyć na procesie Schachta

LUDWIGSBURG, 16. 8. (ZAP). Heskij trybunał denazyfikacyjny podał do wiadomości, że b. kanclerz Brüning z powodów ścisłych o sobistych odmówił złożenia oświadczenia w charakterze świadka na procesie dra Schachta

Konferencja gubernatorów stref zachodnich

BERLIN, 16.8 (PAP). — Amerykański dowódca wojskowy w Niemczech gen. Clay wyjechał do Frankfurtu, gdzie odbędzie w poniedziałek konferencję z generałem Robertsonem, gubernatorem brytyjskim oraz z gen. Koenigem, gubernatorem francuskim.

BERLIN, 16.8 (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland” donosi, że dowódcy stref zachodnich polecieli władzom niemieckim niezwłocznie opracowanie projektu ustawy dotyczącej „zwolnienia” konfiskaty obcych inwestowanych w Zagłębie Ruhry. W kołach gospodarczych Niemiec Zachodnich wyrażony jest pogląd, że wkrótce uchylone zostanie roz-

porządzenie, zabraniające cudzoziemcom udziału w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowych.

Dziennik podkreśla, że amerykański kapitał monopolistyczny uzyska tym samym oficjalnie możliwość nabywania przedsiębiorstw niemieckich. Zdaniem pisma, akcja władz okupacyjnych cieszy się poparciem wielkich przemysłowców niemieckich, którzy w związku z wysuwaniem przez ludność niemiecką żądania likwidacji koncernów, pragną w charakterze młodszego partnerów uzyskać poparcie i zaufanie amerykańskiego kapitału monopolistycznego.

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Zmowa milczenia

Reakcyjna prasa Londynu, Paryża i Waszyngtonu, szeroko informująca świat o każdym kroku pretendenta do tronu hiszpańskiego Den Juana, o każdym kroku „sojalistycznego” agenta imperializmu Prieto, starannie przemilcza wszystkie wydarzenia, dotyczące walki narodu hiszpańskiego o wolność i niepodległość. Więcej, prasa ta skwapliwie rozpowszechnia oświadczenia rządu Franco, jakoby w Hiszpanii panował porządek i spokój i że „bunt” i „bandyckie partie”, (t. zn. ruch oporu) ostatecznie zostały zlikwidowane.

Faszystom hiszpańskim i między narodowej reakcji śpieszą z pomocą prawnicy socjaliści na emigracji, popierający kapitulancę politykę Indalecio Prieto. Prasa hiszpańskiej prawicy „sojalistycznej”, subsydiowana z bardzo podejrzanych funduszy, również przemilcza walkę narodu hiszpańskiego. A gdy przemilczenie jest nie możliwe, prasa ta próbuje wmówić ludowi hiszpańskiemu, że walka jest bez nadziei wobec sił, jakimi rządzi aparat wojskowo - policyjny gen. Franco.

Cel tej zmowy milczenia jest zupełnie zrozumiały: iść o to, by opinię publiczną świata wprowadzić w błąd odnośnie istoty sytuacji w Hiszpanii, aby usprawiedliwić kapitulancę politykę renegatów z t. zw. obozu republikańskiego, wreszcie, by demoralizując wpływać na społeczeństwo hiszpańskie.

Jednakowoż, wbrew wysiłkom reakcji, siły oporu w Hiszpanii rosną. W ogniu walki partyzanckiej stoja całe prowincje. Specjalnie na sienie ruchu oporu daje się odnieść w takich prowincjach, jak Galicia, Andaluzja, Estremadura, Toledo, Murcia, Tarragona, Navarra i Ciudad-Real. Generalna ofensywa przeciwko partyzantom Lewantu (wschodnia Hiszpania) przedsięwzięta w roku zeszłym zakończyła się klęską. 25 tys. żołnierzy faszystowskich zaopatrzonych w nowoczesną broń, w artylerię i lotnictwo, nie zdołało przeciwstawić się zle zaopatrzonym i licho uzbrojonym partyzantom. O sile ruchu partyzanckiego mówi sam fakt istnienia t. zw. gwardii obywatelskiej, utworzonej przez gen. Franco specjalnie dla walki z partyzantami.

Ruch partyzancki, awangarda oporu przeciw reżimowi Franco, czerpie swe siły z poparcia udzielanego mu przez coraz szersze masy robotnicze. Jedynie w ciągu ostatnich dwóch lat w różnych dzielnicach kraju miało miejsce ponad 200 strajków z udziałem około 400 tys. robotników przemysłowych. Większe znaczenie miał zwłaszcza strajk w maju 1948 r. w Euskadii, któremu towarzyszyły dziesiątki mniejszych strajków paraliżujących prawie całą produkcję przemysłową kraju Basków. W ruchu oporu bierze także poważny udział wieś, srobotując obowiązkowe dostawy żywności, odmawiając płacenia podatków itd. Naodwrot wieś poma-

ga partyzantom zaopatrując ich w żywność, odzież i informacje.

Ostatnie wydarzenia w Hiszpanii świadczą o pogłębianiu się ruchu oporu także na odcinku konsolidacji politycznej. Oto partyzanci Lewantu i Aragonu zapowiedzieli konferencję wszystkich ugrupowań partyzanckich i antyfaszystowskich, na której to konferencji utworzona zostanie centralna rada oporu. Konferencja ta, zatwierdziła poza tym jednolity program polityczny dla całego ruchu oporu. W kraju szalejącego terronu fakt tego rodzaju konferencji jest dostatecznym dowodem na siłę ruchu oporu. Zresztą sztab partyzancki zakomunikował, że przedsięwzięto wszystkie kroki konieczne dla zabezpieczenia prac konferencji.

W ten sposób więc delegacje poszczególnych ugrupowań partyzanckich, nielegalnych związków, organizacji młodzieżowych, organizacji kobiet i inteligencji mogą się zebrać poraz pierwszy i swobodnie przedyskutować kroki, jakie należy podjąć w celu zjednoczenia wszystkich sił oporu pod przewodnictwem jednolitego kierownictwa i wokół jednego programu.

N. D.

Święto Marynarki Wojennej w Związku Radzieckim

MOSKWA, 16.8 (PAP). W niedzielę dnia 15 bm. w całym Związku Radzieckim uroczysto obchodzono „Dzień Marynarki Wojennej”.

Minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Bułganin wydał rozkaz dzienny, w którym pozdrawiając marynarzy radzieckich w związku z ich świętem, życzy im, nowych sukcesów w dziele dalszego wzmocnienia potęgi marynarki wojennej państwa radzieckiego. Dla uczczenia Marynarki Wojennej marszałek Bułganin polecił w 17 portach oddać salut artyleryjski.

W Moskwie na uroczystej akademii Rady Miejskiej z udziałem około 25 tys. osób przemawiał wice minister sił zbrojnych i dowódca

marynarki wojennej admirał Jumaszew.

Omawiając historię rozwoju marynarki rosyjskiej oraz walkę Rosji o dostęp do morza, admirał Jumaszew podkreśla że interesy narodów Związku Radzieckiego, które go brzegi omywają wody 13 mórz, są nierozdzielnie związane ze szlakami morskimi. Główną część swe go przemówienia mówca poświęca bohaterkiej walce marynarzy radzieckich w okresie drugiej wojny światowej. Stwierdza on, że okręty radzieckie pod względem taktycznym i technicznym okazały się lepsze od okrętów nieprzyjaciela. Z wojny światowej marynarka radziecka wyszła jeszcze silniejsza.

Wojska powstańcze maszerują na stolicę Birmy

LONDYN, 16.8 (PAP). — Według doniesień korespondenta agencji Reutersa z Rangunu, sytuacja polityczna w Birmie uległa dalszemu zaostreniu. Pozycja rządu Thakin Nu jest poważnie zachwiana z jednej strony wskutek tarć w łonie popierającej go tzw. antyfaszystowskiej Ligi Wolności, z drugiej zaś wskutek masowego przechodzenia oddzia-

łów wojskowych i policji na stronę powstańców.

Według ostatnich doniesień, wojska powstańcze maszerują na Rangun, stolicę Birmy, z północnego zachodu. Komunikacja między stolicą a prowincją została całkowicie przerwana. Jak donosi Reuter, walki toczą się w pobliżu Rangunu, gdzie powstańcy zajęli szereg miejscowości.

Deficytowy budżet USA

WASZYNGTON, 16.8 (API). Prezydent Truman złożył oświadczenie w sprawie budżetu, z którego wynika, że Stany Zjednoczone będą miały przy końcu roku budżetowego deficyt wysokości 1.543.000.000 dola-

rów. Poprzedni budżet wykazywał jak wiadomo nadwyżkę.

Odpowiedzialność za deficyt, zdaniem Trumana ponosi większość republikańska w kongresie, która głosując przeciwko ustawie o podatkach, przyczyniła się do znacznego zmniejszenia podatków na rok bieżący. Koła republikańskie uważają oświadczenie prezydenta za manewr polityczny i nawet przypisują mu pewne machinacje przy podawaniu cyfr.

W trzecią rocznicę wyzwolenia

USA przypieczętują podział uznaną marionetkowy rząd w pld. Korei

LONDYN, 16.8 (PAP). Agencja Reutersa donosi z Seulu, że Stany Zjednoczone uznały de facto marionetkowy rząd Korei południowej, aprobując tym samym podział tego kraju i utworzenie w jego południowej części odrębnej republiki.

Na inauguracyjnym posiedzeniu rządu, którego premierem został Syngman Rhee, obecny był generał Mac Arthur oraz przewodniczący Komisji ONZ Rufino Luna.

Zdradziecka rola marionetkowego rządu Korei południowej, idącego na rękę imperialistom amerykańskim w ich dążeniu do podporządkowania sobie tego kraju, wywołała powszechne oburzenie wśród ludności koreańskiej. Jak podkreśla agencja Reutersa, władze bezpieczeństwa zmobilizowały w dniu proklamowania separatystycznej repu-

bliki koreańskiej 50 tys. policjantów celem niedopuszczenia do demonstracji i rozruchów.

MOSKWA, 16.8 (PAP). Agencja TASS donosi z Phenian, że w całej Korei północnej odbyły się w dniu 15 bm. masowe wiece i demonstracje poświęcone trzeciej rocznicy wyzwolenia tego kraju przez armię radziecką.

Przed kilku miesiącami organy bezpieczeństwa w jednym z portów południowych zwróciły uwagę na pewnego urzędnika komory celnej, który zbierał wiadomości wojskowe o charakterze poufny i często wyjeżdżał do Moskwy. W końcu kwietnia w czasie kolejnego pobytu inwigilowanego w Moskwie stwierdzono, że spotkał się on przy wejściu do gmachu urzędu celnego z pewnym osobnikiem w ubraniu cywilnym, z którym wszedł do wnętrza gmachu i zamknął się w jednym z pustych pokoi. Gdy po pewnym czasie do pokoju tego wkroczyli przedstawiciele organów bezpieczeństwa obaj osobnicy usiłowali schować i zniszczyć jakieś papiery i dokumenty. Nie bacząc na opór stawiany przez osobnika w ubraniu cywilnym, przedstawicielom władz udało się zdobyć notes i niektóre dokumenty. Okazało się, że zawierały one ściśle tajne informacje o charakterze wojskowym, przy czym w notesie znajdowały się te same informacje w języku angielskim.

Dochodzenia wykazały, że osobnikiem w ubraniu cywilnym był zastępca attaché morskiego USA w Moskwie porucznik Robert Dreher. Zatrzymany pracownik komory celnej przyznał się, że współpracował z Dreherem dostarczając mu regularnie wiadomości poufnych o charakterze wojskowym. Ostatnie spotkanie odbyło się w styczniu b. r. Por. Dreher ze swej strony potwierdził, że otrzymał od urzędnika celnego wiadomości poufne, które własnoręcznie wpisywał do swego notesu.

Władze radzieckie poinformowały ambasadę USA w Moskwie, iż Robert Dreher przyłapany został na uprawianiu działalności szpiegowskiej. Dowody przedstawione przez władze radzieckie były tak bezsporne, że ambasada USA bez sprzeciwu zadośćuczyniła żądaniom radzieckiego MSZ, aby por. Dreher niezwłocznie opuścił granice Związku Radzieckiego.

kański Cannon ponownie nadał swym zastrzeżeniom charakter ultimatywny, jak to uczynił już na początku konferencji. Cannon po raz trzeci w toku obrad konferencji potworzył swe gołosłowne twierdzenie, że istnienie mieszaných towarzystw okrętowych narusza zasadę wolności żeglugi na Dunaju, stanowiąc „dyskryminację” w stosunku do państw zachodnich.

Stanowisko delegata amerykańskiego poparł przedstawiciel Anglii Peake, który wysunął analogiczne argumenty o rzekomej dyskryminacji i... dążeniach imperialistycznych.

W zakończeniu swego przemówienia delegat brytyjski patetycznie poprosił o wyjaśnienie „kto reprezentuje nowe demokracje, a kto zaś — stare, reakcyjne i imperialistyczne”.

Z wyjaśnieniem takim popieściłi delegaci Węgier, Rumunii i ZSRR. Przedstawiciel Węgier Szanto podkreślił, że radziecki projekt konwencji zapewnia wolność żeglugi na Dunaju, podczas gdy poprawka amerykańska narusza suwerenne prawa państw naddunajskich i godzi w żywotne ich interesy.

Przewodniczący delegacji rumuńskiej Anna Pauker, odpowiadając na „pytanie” delegata Anglii oświadczyła, że różnica między nową a zw. starą demokracją polega na tym, że kraje nowej demokracji walczą i walczą o to, aby zniknęły na ich ziemiach wszelkie pozostałości reżimu, opierającego się na nierówności społecznej i przemocy klasowej, tolerowanych przez tzw. starą demokrację.

„Delegat brytyjski — oświadczyła Anna Pauker — zapytywał, gdzie znajduje się demokracja a gdzie reakcja. Należałoby mu poradzić, aby z pytaniem tym zwrócił się nie do nas, lecz do narodu hinduskiego, na który spadały bomby brytyjskie gdy walczył o wolność, do narodu malajskiego, na który dźlą jeszcze spadają bomby brytyjskie, ponieważ walczył o wolność oraz do innych narodów kolonialnych”. Przechochząc do zagadnienia „równości możliwości” min. Pauker podkreśliła, że Rumunia nigdy nie posiadała swoich towarzystw okrętowych ani w Anglii, ani we Francji, ani też w Stanach Zjednoczonych, na Tamizie, Sekwanie, czy też Missisipi. W sprawie mieszaných towarzystw okrętowych oświadczyła ona, że istniejące dawniej w Rumunii towarzystwa okrętowe angielsko - rumuńskie, amerykańsko - rumuńskie i inne rzeczywiście były narzędziami imperializmu

Delegat radziecki Ławrentiew podkreślił, że przedstawiciele Anglii i USA otrzymaliby właściwą odpowiedź na pytanie, gdzie jest imperializm, a gdzie prawdziwa demokracja, gdyby się zwrócili do ludności Afryki południowej, Indii, Malajów, Chin, Grecji itp.

Odnosnie mieszaných towarzystw okrętowych, Ławrentiew zaznaczył, że sprawę wyczerpująco już wyjaśnił przewodniczący delegacji radzieckiej Wyszyński. Powtarzanie tendencyjnych i niesłusznych twierdzeń ma chyba wyłącznie posłużyć jako argument dla zamaskowania niechęci do opracowania konwencji, odpowiadającej rzeczywistym potrzebom państw naddunajskich. Analizując propozycje amerykańskie delegat radziecki wykazał, że zmierzają one do narzucenia państwu naddunajskim reżimu kapitulacji.

Poprawka amerykańska do art. 38 projektu konwencji została odrzucona głosami wszystkich krajów naddunajskich.

Zwolnienie wkładów oszczędnościowych w radzieckiej strefie Niemiec

BERLIN, 16.8 (PAP). — Radziecki komendant Berlina generał Kotikow wyśtosował pismo do nadburmistrza tego miasta Luiza Schroeder, w którym polecając się na rozporządzenie marszałka Sokolowskiego, oświadcza, że z dn. 15 sierpnia wszyscy właściciele wkładów oszczędnościowych, zablokowanych chwilowo w związku z reformą walutową, mogą nimi swobodnie dysponować.

W kilku wierszach

— Na zebraniach robotniczych w Bizoni zgrupowani protestowali jak najgłośniej przeciwko frankfurckiej polityce gospodarczej, żądając ustanowienia maksimum cen dla wszystkich towarów i kontroli przedstawicieli związków zawodowych, skonfiskowania zysków spekulantów i wyrownania cen i plac.

— (FRANCJA) 3.000 kopalń węgla okręgu Blancy ogłosiło 24-godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu.

— Na półwysp Malajski przybył były inspektor generalny policji palestyńskiej, który zostana zatrudnieni w charakterze instruktorów „specjalnych” oddziałów policyjnych.

— Rząd ateński zakomunikował funkcje nariuszom poczty, grożąc im rozpoczęciem strajku, by „nie zapominali, że są zmobilizowani — wobec czego wszelka nieobecność przy pracy będzie uważana za akt dezercji i jako taka podporządkowana będzie trybunałowi wojskowemu”.

— W chwili obecnej w Chinach Czang Kai Szeka za jeden dolar amerykański płaci się 12 milionów dolarów chińskich.

— Amerykańska administracja wojskowa, działająca w imieniu dwóch prywatnych amerykańskich przedsiębiorstw stalowych, zmieniła dyrekcję kolei w Niemczech Zachodnich do podpisania umowy, przewidującej wysyłkę 130 tys. ton złomu żelaza i stali do USA. Tym ten ma być uzyskany przez zniszczenie

lokomotywy i wagonów, które mogłyby być jeszcze częściowo odremontowane.

— Jak wynika z oficjalnych danych statystycznych, ceny detaliczne artykułów spożywczych w głównych miastach włoskich wzrosły w ciągu 10 dni — od 25 lipca do 5 sierpnia — 4,5 proc. Jednocześnie ceny racjonowanych artykułów spożywczych zwiększyły się o przeszło 40 proc. w związku z podwyżką cen chleba i makaronu.

— Grecki trybunał wojskowy na wyspie Chios wydał w procesie 63 greckich antyfaszystów 5 wyroków śmierci i sześć wyroków dożywotniego więzienia. Inny sąd wojskowy skazał na śmierć 7 osób za przekroczenia przepisów wyjątkowych.

— W poniedziałek rozpoczyna się w Koenigsstein, koło Frankfurtu, proces Fritz Thysse, jednego z największych przemysłowców hitlerowskich.

— Agenci czarnego rynku, którzy rozwijali akcję w sektorze radzieckim na granicy sektora amerykańskiego, przemieśli swój „teren pracy” na sektory zachodnie.

— Ulewne deszcze na pograniczu angielsko-szkockim spowodowały katastrofalne wylewy, jakich nie pamiętają Anglii od lat 50-ciu. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane a zbory zniszczone.

— W Górnej Bawarii koło Altoetting, wybuchła epidemia tyfusu. Zanotowano 72 wypadki zachorowań.

Rezolucja Konferencji Młodzieży Pracującej

Przeciw bezrobociu i nędzy

O równą płacę za równą pracę

Na Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w dniu 14 b. m. przyjęto jednogłośnie rezolucje w sprawie walki z bezrobociem i nędzą, o prawo do pracy, równej płacy za równą pracę i o szkolenie zawodowe.

W uchwalonej rezolucji m. inn. czytamy:

Konferencja zebrała się w czasie, gdy młodzież pracująca świata za miast korzystać z owoców pokoju, zdobytego tak wielkim kosztem w czasie wojny z faszyzmem — stoi w obliczu poważnego zagrożenia praw demokratycznych, o które walczyła. Reakcyjną atakującą zdobyte demokratyczne ludzi pracy. Od gróźb, szantażu, straszenia i interwencji w sprawy wewnętrzne innych krajów, obóz imperialistyczny przechodzi obecnie w wielu częściach świata do otwartego terroru.

Młodzież pracująca nie może być obojętna wobec tych faktów.

Nie chcemy się pogodzić z takimi warunkami

W czasie gdy robotnikom w państwach kapitalistycznych grozi bezrobocie i głód, wydatki na cele wojskowe, w budżetach niektórych państw — mające na celu przegotowanie nowej wojny — stale wzrastają sięgając w USA 32 proc., w W. Brytanii 20 proc., we Francji i Włoszech 30 proc. budżetu.

Bezrobocie rośnie z dnia na dzień — podkreśla dalej rezolucja. — Np. natychmiast po wprowadzeniu planu Marshalla we Włoszech 850 tys. młodych ludzi w wieku od lat 14 do 25 straciło pracę.

Warunki życia są jeszcze gorsze w takich krajach jak Hiszpania i Grecja, gdzie młodzi robotnicy łącząc muszę walkę o swe prawa ze zbrojną walką przeciwko faszyzmu stowskiemu ustrojowi.

Miliony młodzieży w krajach kolonialnych żyją w tak straszliwych warunkach, iż właściwie jest to egzystencja pod-ludzi, miliony z nich umiera z głodu i chorób. Nie chcemy się pogodzić z takimi warunkami.

Imperialiści i reakcyjniści całego świata usiłują rozbić nasze organizacje, pozbawić nas prawa do jednoczenia się i organizowania, a sługusy ich, prawnicy socjaliści zaprzędają interesy ruchu robotniczego i wzmacniają siły imperializmu.

Na każdą próbę naruszenia naszych praw odpowiemy jeszcze silniejszym zwarciem naszych szeregów, odpowiemy jednością i solidarnością, wzmożeniem walki o nasze słuszne żądania.

W Związku Radzieckim, kraju socjalizmu, zlikwidowano na zawsze nierówność społeczną, bezrobocie i wysoki człowiek przez człowieka. Młodzież demokracji ludowych uzyskuje prawa i kroczy naprzód ku rozwiązaniu swych zagadnień. Młodzież uważana jest za największe bogactwo narodu.

Maszyny dla przemysłu włókienniczego

Polski przemysł włókienniczy wymaga jak najszybszego zastąpienia szeregu przestarzałych urządzeń sprzętem nowoczesnym.

W okresie międzywojennym nieomal wszystkie maszyny włókiennicze importowaliśmy z zagranicy, przede wszystkim z Niemiec i Anglii. To też upaństwowiony przemysł polski znalazł się początkowo w trudnej sytuacji, gdyż dostawy z Niemiec ustaly całkowicie, natomiast import z innych krajów jest b. drogi i ograniczony odległymi terminami wykonania, sięgającymi co najmniej trzech lat. Z tych względów zaistniała konieczność jak najszybszej budowy nowej galerii przemysłu.

Pierwsze inwestycje na ten cel wyniosły w 1946 r. 27 milionów zł., w roku następnym — 360 mil. zł., zaś w r. b. daleko zaawansowane już prace inwestycyjne pochłonią sumę 920 milionów zł. W ostatnim roku trzyletniego planu kredyty inwestycyjne na potrzeby przemysłu maszyn włókienniczych wyniosły 1.700 milionów zł.

Największe sumy przeznaczone zostały na budowę dwóch nowych

Walka o słuszne prawa

Będziemy więc walczyć:

— o nieograniczone prawo zrzeszania się w związkach zawodowych i organizacjach demokratycznych;

— o przyjęcie i zastosowanie postępowego prawodawstwa społecznego, w sprawie warunków pracy młodzieży, w szczególności w dziedzinie opieki zdrowotnej i bezpieczeństwa pracy;

— o zagwarantowaną pracę, zapewniającą minimum życiowe;

— o przyjęcie i zastosowanie postępowego prawodawstwa pracy dla młodych pracowników rolnych;

— o równą płacę za równą pracę;

— o szkolenie zawodowe dla całej młodzieży;

— o zagwarantowanie młodym kobietom prawa do pracy na rów-

nych warunkach z mężczyznami i przy równych stawkach;

— o zapewnienie pracy weteranom wojennym;

— o całkowitą równość zarobków i warunków pracy między robotnikami-emigrantami lub uchodźcami a robotnikami miejscowymi oraz o uznanie ich prawa do zw. zaw.;

— o rzeczywiste zniesienie pracy przymusowej i niewolniczej, która dotąd istnieje w niektórych państwach.

Wszystkie te postulaty mogą być zrealizowane jedynie drogą jedności i zorganizowanej walki. Wzywamy młodzież pracującą do jeszcze bliższej współpracy z organizacją młodzieżową — Światową Federacją Młodzieży Demokratycznej. Tylko drogą wspólnej walki wraz ze związkami zawodowymi, wraz z masowymi organizacjami robotników, młodzi mogą zdobyć swe prawa.

Nasze żądania muszą być nieodłączną częścią programu zw. zaw. Hasłem naszym musi być: **stuprocentowy udział w związkach zawodowych!**

Sytuacja aprowizacyjna kraju w II kwartale br.

ZAOPATRZENIE ludności kraju zarówno w żywność kartkową, jak i wolnorynkową, nie napotykało w II kwartale roku bieżącego na żadne trudności. Zawdzięczać to należy przede wszystkim racjonalnej i przewidującej polityce aprowizacyjnej Rządu, polegającej na utrzymaniu w ważniejszych ośrodkach kraju odpowiednich zapasów oraz na ściśle przestrzeganej kontroli cen przez specjalne do tego powołane instytucje.

ZBOŻA MIELISMY POD DOSTATKIEM

W ubiegłym kwartale otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego na podstawie istniejących umów handlowych ogółem 146.946 ton zbóż chlebowych. Poza tym nadeszło z Węgier i Rumunii 28.000 ton kukurydzy, przeznaczonej głównie na paszę.

Jeśli chodzi o rynek krajowy, to wobec spodziewanych w tym roku pomyślnych zbiorów podaży była dość duża i w związku z tym ceny miały tendencję zniżkową. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, cena żyta żądana przez producentów przy zakupie mniejszych ilości z 3100 zł w kwietniu obniżyła się do 2900 zł w czerwcu. Jednocześnie stała się pszenica z 5000 zł do 4700 zł za kwintal.

Nadmienić należy, że do 1 maja Fundusz Apropowizacyjny, a po tym terminie Polskie Zakłady Zbożowe płaciły dostawcom za pszenicę 3600 zł oraz za żyto, jęczmień i owies po 2400 za kwintal. W związku z tym cena chleba utrzymywała się przez cały kwartał na poziomie 38 zł za kg, a kaszy jęczmiennej 58 zł za kg. Niewielkie wahania wykazała tylko mąka pszenna, której cena 83 zł w

kwietniu obniżyła się do 74 zł w maju oraz do 75 zł w czerwcu.

SPADEK CEN NA ZIEMNIANKI

Zapasy z zeszłorocznego zbioru były w II kwartale bardzo poważne i przewyższyły znacznie bieżące zapotrzebowanie. Spowodowało to spadek cen z 700 w marcu do 610 w czerwcu. Do spadku tego niewątpliwie przyczyniło się zmniejszenie za potrzebowania na paszę dla bydła, które z powodu wczesniej wiosny wyszło na pastwiska. Stosunkowo najtańsze były ziemniaki w woj. białostockim — 400 zł, a najdroższe w woj. śląskim — 730 zł za kwintal.

Należy nadmienić, że w związku z pomyślną sytuacją na odcinku zmniejszonym wyeksportowaliśmy w II kwartale zgorą 60.000 ton ziemniaków do Czechosłowacji. Wielkiej Brytanii oraz do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

DOSYĆ MIĘSA

Zaopatrzenie ludności w mięso kartkowe odbywało się na ogół sprawnie i żadnych większych trudności pod tym względem nie zaobserwowano.

Ceny dla producentów na ogół utrzymały się na poziomie z końca I kwartału, a mianowicie żywiec wieprzowy notowano 180 zł, bydo rogata 90 zł (kg żywej wagi). W detalu również ceny utrzymywały się mniej więcej na jednakowym poziomie przez cały kwartał, a miano

wicie: mięso wieprzowe kosztowało 258 zł i wołowina 199 zł za kg.

WIĘKSZA PODAŻ MASŁA

W ubiegłym kwartale zwiększyła się dość znacznie podaż masła, co spowodowało spadek cen masła mniej więcej o 30 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem. Cena hurtowa masła w czerwcu spadła mianowicie z 450 zł w kwietniu do 380 zł w czerwcu. Jednocześnie obniżyła się cena detaliczna z 546 zł do 427 zł za kg.

Jeśli chodzi o słoninę, to cena jej przez cały kwartał utrzymywała się na niezmiennym poziomie 326 zł za kg w detalu.

ZWIĘKSZONE DOSTAWY MLEKA

W II kwartale zaznaczył się znaczny wzrost dostaw mleka do zakładów mleczarskich, co stwarzało możliwość lepszego zaopatrzenia ludności na tym odcinku. W kwietniu bowiem dostawy wyniosły około 44 milionów litr. a w maju już przeszło 68 milionów litrów.

Na ogół należy stwierdzić, że posiadane zapasy oraz wzrost zakupów zboża, mięsa, tłuszczu i mleka przy usprawnianiu organizacji skupu umożliwiły w II kwartale r. b. pełne pokrycie zapotrzebowania reglamentowanego według ustalonych norm kartkowych. Również i na wolnym rynku podaż była dostateczna i żadnych trudności nie zaobserwowano, co świadczy o stałej poprawie aprowizacyjnej kraju.

ZAW

Konferencja w sprawie handlu i zatrudnienia w Hawanie zawiera postanowienia, których treść jest sprzeczna z interesami krajów zniszczonych przez wojnę.



HAWANA

Najlepsi spośród robotników przemysłu węglowego

Według meldunków jakie napłynęły dotychczas z kopalni przemysłu węglowego w lipcu br. kilkunastu górników uzyskało w ramach współzawodnictwa pracy doskonale wyniki pracy, przekraczając normy produkcyjne w granicach 300—700 proc.

Obok czołowego rekordzisty E. Cyronia z kopalni „Makoszowy”, który osiągnął nienotowany dotychczas wynik 702 proc. normy, lista przodujących górników obejmuje następujące nazwiska: Dreszer Ryszard z kopalni „Katowice” — 622,8 proc. normy, Luks Stanisław z kopalni „Makoszowy” — 439 proc. normy, Gendzik Antoni z kopalni „Wujek” — 386 proc., Kowal Stanisław z kopalni „Sośnica” — 386,9 proc., Jankowski Jan z kopalni „Katowice” — 368 proc., E.

Zychoń z kopalni „Wujek” — 334 proc., Drzewiecki Wilhelm z kopalni „Wujek” — 332 proc., E. Kittel z kopalni „Zabrze-Zachód” — 319 proc., Ciuk Antoni z kopalni „Sośnica” — 314 proc., Sosna Józef z kopalni „Gliwice” — 310 proc., Gineła Grzegorz z kopalni „Zabrze-Wschód” GSS — 305 proc., Kadziak Roman z kopalni „Kleofas” — 303 proc. i Matjanowski Stanisław z kopalni „Niwka-Modrzejów” — 300 proc. normy.

Osiągnięte w lipcu wyniki stanowią dowód stale wzrastającej wydajności indywidualnej uczestników współzawodnictwa pracy. Osiągnięcia w tej dziedzinie są obiektem rosnącej ofiarności dla podniesienia produkcji wynikiem postępującej racjonalizacji i usprawnienia metod pracy.

Współzawodnictwo pracy w przemyśle naftowym

Kopalnictwo naftowe wykonało plan w pierwszym kwartale w 105,8 proc., w drugim kwartale w 107,2 proc. Koszty produkcji zmniejszyły się o 2,795 zł. na jednej tonie. W drugim kwartale r. b. ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy zmniejszyła się o 22. W tym samym

czasie nastąpił ogólny wzrost płac o 2,84 zł. na roboczogodzinę.

W kopalnictwie naftowym pierwszą nagrodę w ramach współzawodnictwa pracy przyznano sekcji „13 Lipiński”. Otrzymała ona po raz pierwszy sztandar przechodni i zło ty puchar za wykonanie planu w 110,7 proc. Prócz tego przyznano indywidualnie pieniądze nagrody poszczególnym przodownikom pracy. Drugą nagrodę otrzymała sekcja „Potok” za przekroczenie planu o 9 proc., trzecią — sekcja „Turzapol” (104,4 proc.).

W dziedzinie wiertnictwa pierwsze miejsce zajęła kopalnia „Hankówka Nr 3”, drugie — kopalnia „Wiktor 44” oraz trzecie — „Strachocina”. Wśród gazoliniarni na czoło wysunęła się gazoliniarnia „Jedlicze”. Drugie miejsce zajęła gazoliniarnia „Równe”, trzecie gazoliniarnia „Wanskowa”.

W wierceńach poszukiwawczych zwyciężyła kopalnia „Otales-Komorów”, która wykonała plan w 311,2 proc., wyprzedzając kopalnię „Gliwice” — 282,2 proc. i kopalnię „Gorliczna” — 207 proc.

Na odcinku produkcji ropy naftowej w czerwcu r. b. pierwsze miejsce zajęła rafineria „Trzebinia”, drugie — „Czechowica” i trzecie „Jedlicze”.

Nysa dostarcza aparatury chemicznej

Sztandarowa fabryka kotlarska: Państwowe Zakłady Budowy Aparatury Chemicznych i Maszyn w Nysie na Dolnym Śląsku, zaopatruje obecnie niemal cały przemysł chemiczny w kotły i aparatury wytwórcze Produkcja fabryki zwiększa się z miesiąca na miesiąc. Ostatnio powiększono poważnie dział odlewniczy Uruchomiony został również nowy dział produkcji żelaznych aparatów chemicznych. Podjęto budowę zbiorników i pras hydraulicznych dla przemysłu gumowego. Wartość produkcji fabryki wyniesie w br. ok. 45 miliona zł. przedwojennych. Między innymi fabryka w Nysie wykona znaczne ilości żelaznych aparatów chemicznych, odlewów żeliwnych, pras hydraulicznych, kondensatorów, kotłów i różnego rodzaju zbiorników oraz odlewów z metali kolorowych.

O szybkiej rozbudowie Zakładów Nyskich świadczy wzrost liczby pracowników. Do niedawna pracowało w fabryce zaledwie kilkadziesiąt osób, na jesieni zaś br. trzeba będzie, w rozbudowanych działach produkcyjnych, zatrudnić ponad tysiąc nowych robotników.

Kobiety znajdują zatrudnienie Nowe spółdzielnie pracy na Ziemi Lubuskiej

Zarząd Ligi Kobiet przy współudziale Instytutu Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu zajmuje się organizacją kursów przeszkoleniowych dla kobiet. Na Ziemi Lubuskiej powstanie szereg nowych spółdzielni, które zatrudnią będą przeszkolone kobiety. Projektuje się zatrudnienie kilkuset kobiet w mających powstać spółdzielniach: włókienniczej w Gorzowie, tkackiej w Sulechowie i wikliniarskiej w Krośnice. Kobiety oprócz zawodu do będą tu własny warsztat pracy, do pracodawcy bowiem dwustu dniach staną się członkiniami spółdzielni. (c)

Nie ustępuje zagranicznemu

Przemysł instrumentów muzycznych na właściwej drodze rozwoju

Polski przemysł muzyczny wchodzi obecnie na drogę właściwego rozwoju. Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy szereg obiektów fabrycznych przemysłu muzycznego, które uległy poważnemu zniszczeniu wskutek działań wojennych, mimo to jednak dzięki energii robotników i nielicznych na razie fachowców tej branży — fabryki te pracują i rozwijają się.

Powołane do życia zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki, wydanym w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania „Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego” objęły 4 fabryki o poważniejszym znaczeniu i 3 warsztaty a mianowicie: Fabrykę Fortepianów i Pianin w Legnicy, Fabrykę Fortepianów i Pianin w Brzegu n/Odra, Fabrykę Mechanizmów Fortepianowych w Lubinie, Legn., Zakłady Fonograficzne w Warszawie. Ponadto Warsztaty i Składy Instrumentów Muzycznych we Wrocławiu, Kłodzku i Rawiczu.

Fabryki te podjęły przede wszystkim pracę nad rekonstrukcją i remontem instrumentów klawiszowych (forte pianów i pianin) w dużej ilości zniszczonych, a przejętych z magazynów Urzędów Likwidacyjnych. Niezależnie od tego Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego przystąpiły do produkcji własnych modeli fortepianów i pianin. Modele te całkowicie wykonane w zakładach fabrycznych w Brzegu i Legnicy są wystawione na Wystawie Z. O. we Wrocławiu.

Fabryka Mechanizmów Fortepianowych w Lubinie, jedna z niewielu tego typu w Europie uruchamia swoją produkcję mechanizmów do instrumentów klawiszowych i wystawia obecnie nowo konstruowane mechanizmy i klawiatury do fortepianów i pianin.

Oftama praca robotników i techników w szczególności: Łakomskiego, Pietrasza, Rafalskiego umożliwiła odbudowę obiektu, który już całkowicie przystosowany jest do produkcji mechanizmów fortepianowych. Przy fabryce uruchomiono w początkach br. pod fachowym kierownictwem inż. Adamczaka i znanego lutnika Czuczaka dział instrumentów lutniczych. Pierwszą serię omawianego działu produkcji — w szczególności zaś wysokowartościowe skrzypce, wystawiono na pokazie w pawilonie Z. Z. P. M. na Wystawie Wrocławskiej.

Fabryka Fortepianów i Pianin w Legnicy, na czele której stoi dyr. Meissner przy współpracy miejscowych mechaników i korektorów opracowała model pianina, który wzbudza zachwyt na Wystawie Z. O. tak ze względu na szatę zewnętrzną, jak i walory muzyczne. Fabryka Fortepianów i Pianin w Brzegu wysiłkiem dyr. A. Noworyty oraz zdolnych fachowców w branży muzycznej ob. Bańkowskiego Arnolda i Zuskę wybudowała prototyp pianina i fortepianu p. n. „Polonus”, których walory wg. opinii fachowców nie ustępują znanym markom zagranicznym.

Zakłady Fonograficzne w Warszawie odbudowane i odremontowane, przystępują do normalnej produkcji. W studio tej fabryki wykonanym wedle wszelkich wymogów najnowocześniejszej techniki została zastosowana nowa aparatura do nagrań płytowych. Studio to będzie jednym z większych w Europie i już obecnie dokonują tam nowych nagrań płyt p. n. „Muza”.

W roku 1949 zostanie wybudowana w Warszawie Fabryka Instrumentów Dętych i Lutniczych co pozwoli zaspokoić zapotrzebowania na tego rodzaju instrumenty: wojska, straży ogniowej, organizacji młodzieżowych, zespołów świetlicowych itp.

Dużą trudność stanowi jeszcze brak odpowiednich surowców w kraju. W wielu wypadkach surowce te oraz drobne

artykuły muzyczne sprowadzane są z zagranicy.

Intencją Naczelnej Dyrekcji Z. Z. P. M. jest produkcja oparta na surowcach krajowych i dążenie do całkowitej samowystarczalności.

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego odczuwają brak fachowców, toteż we wszystkich zakładach fabrycznych i warsztatach prowadzone są kursy szkoleniowe dla pracowników. No we kadry wykwalifikowanych specjalistów przyczynia się niewątpliwie do podniesienia jakości produkcji.

Zniszczony przez okupanta polski przemysł muzyczny zdobywa stopniowo właściwą formę, a w niedługim już czasie instrumenty polskiej produkcji będą mogły w zupełności zaspokoić rynek krajowy.

Nowe przedsiębiorstwa państwowe

Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania wydał zarządzenie o utworzeniu następujących przedsiębiorstw państwowych: „Budownictwo Przemysłowe — Przedsiębiorstwo Mechanizacji Budowy i Sprzętu Budowlanego”, „Budownictwo Przemysłowe — Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Urządzeń Wodnych”, „Budownictwo Przemysłowe — Przedsiębiorstwo Budowy Fundamentów i Montażu Maszyn”, „Budownictwo Przemysłowe — Przedsiębiorstwo Budowy

we — Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych oraz przedsiębiorstwo „Budownictwa Przemysłowego” Nr 1. Wszystkie wyżej wymienione przedsiębiorstwa państwowe są wyodrębnione i mają swą siedzibę w Warszawie.

Ponadto zarządzenie mówi o utworzeniu przedsiębiorstw „Budownictwa Przemysłowego” Nr 2 w Łodzi, Nr 3 — w Starachowicach, Nr 4 — w Gliwicach Nr 5 — we Wrocławiu, Nr 6 — w Szczecinie, Nr 7 — w Gdańsku oraz Nr 8 — w Białymostku. (f)

Prywatny przemysł papierniczy i poligraficzny

Na terenie całego kraju czynnych jest ogółem 500 prywatnych przedsiębiorstw przemysłu papierniczego. Są one zorganizowane w okręgowych zrzeszeniach branżowych.

Przedsiębiorstwa prywatne przemysłu papierniczego grupują się przede wszystkim na terenie woj. warszawskiego i miasta st. Warszawy. Czynnych jest tu 145 zakładów wytwórczych. Przeszło 80 przedsiębiorstw istnieje na terenie woj. poznańskiego. Na terenie woj. śląskiego znajdują się 73 przedsiębiorstwa. W pozostałych województwach ilość przedsiębiorstw prywatnych przemysłu papierniczego jest następująca: w woj. krakowskim — 69, w woj. kieleckim — 37, w woj. łódzkim i pomorskim po 25, w woj. wrocławskim — 15, w woj. gdańskim — 11, w woj. lubelskim — 10, w woj. szczecińskim — 5, w woj. rzeszowskim — 2, oraz w woj. białostockim — jedno.

Najliczniejszą grupę tworzą wytwórnie opakowań papierowych, których jest 194, z kolei wytwórnie zeszytów, bloków i ksiąg handlowych (105) oraz wytwórnie gisz (78).

Prywatnych zakładów przemysłu poligraficznego jest czynnych ogółem

221, w tym 148 drukarni, 34 zakładów cynkograf. i litograficznych, 7 zakładów wyrobów fotograficznych oraz 32 zakłady rysow. i kopiow. Na terenie Warszawy i woj. warszawskiego istnieje 70 prywatnych zakładów przemysłu poligraficznego, na terenie woj. kieleckiego — 32, woj. krakowskiego 29, woj. poznańskiego — 25. W woj. śląskim znajduje się 24 zakłady, w woj. lubelskim — 18, w woj. pomorskim i rzeszowskim po 6, w woj. wrocławskim — 5, w woj. łódzkim — 3, w woj. gdańskim — 2 oraz w woj. białostockim — jeden.

Rekord przodownictwa

Wprowadzone od listopada ub. roku współzawodnictwo pracy w Państwach Fabryce Konfekcyjnej w Szczecinie dało coraz lepsze rezultaty. Za wydatną pracę w lipcu rb. pierwszą nagrodę przyznano krojczemu Edmundowi Jarzynie, który wykonał 322,7 proc. normy. Maszynistkom: Adeli Lesingowej (345,5 proc.), Józefie Wadolowskiej (235,7 proc), Jadwidze Wrzeszcz (288,7 proc.) przyznano odznaczenia

ZA GRANICĄ PISZA

Po Konferencji Młodzieży Pracującej — Święto Maryaarki
Wobec w ZSRR.

„Prawda”

stwierdza na marginesie Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej:

Historia międzynarodowego ruchu młodzieżowego nie znała dotychczas zjazdu o równie masowym charakterze. W tym sensie konferencja warszawska stanowi znak czasu.

„Prawda” zwraca uwagę na polityczne znaczenie spotkania delegacji młodego pokolenia robotników radzieckich, którzy przybyli z kraju socjalizmu, z przedstawicielami młodzieży robotniczej tych państw, w których panuje ucisk społeczny i brutalny wyzysk, bezrobocie i dyskryminacja rasowa.

Za czasów Hitlera postępowi działacze niemieccy zmuszeni byli nielegalnie przedstawiać się na zjazdy postępowych organizacji międzynarodowych. W podobnej sytuacji znaleźli się obecnie członkowie przedstawicieli USA. Konferencja warszawska wysuwa jako swój cel walkę o pokój i demokrację. Widocznie cele te nie przypadły do gustu urzędnikom Departamentu Stanu, którzy odmówili wydania delegatom amerykańskim paszportów, oświadczając, iż cele Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej są sprzeczne z interesami USA. Konferencja Warszawska, wysoko pod-

niosła sztandar międzynarodowej solidarności i jedności młodzieży robotniczej. Konferencja ta jeszcze bardziej złączyła i przoduje młodzież wszystkich krajów w walce o prawa polityczne i gospodarcze, o wolność i niepodległość, o pokój i postęp.

»Prawda«

omawia znaczenie i rolę radzieckiej maryaarki wojennej pisząc:

„Naród radziecki jest głęboko zainteresowany w utrzymaniu trwałego pokoju, gdyż jest on jednym z najważniejszych warunków pomyślnego rozwoju ZSRR na drodze wiodącej ku komunizmowi. Dlatego też nasze siły zbrojne, w ich liczbie również marynarka wojenna, w odróżnieniu od sił zbrojnych państw imperialistycznych, nie mają nic wspólnego z jakimkolwiek celami agresywnymi. Powołane są one do służenia wielkiemu i szczytnemu celowi — ochronie pokojowej pracy i bezpieczeństwa narodu radzieckiego”.

„Ludność radziecka pracuje patrząc spokojnie i ufnie w przyszłość, gdyż wie, że siły zbrojne naszego państwa — armia, lotnictwo i marynarka — zawsze stoją na straży i zawsze gotowe są wypełnić swój obowiązek wobec Ojczyzny”.

Wiklina — niedocenione bogactwo Z. O.

Przemysł miejscowy Dolnego Śląska i Ziemi Lubuskiej przystąpił do robu dowy licznych ośrodków produkcji wyrobów wikliniarskich. Między innymi uruchomiona zostanie w najbliższym czasie wielka fabryka wikliniarska w Brzegu, która w przyszłości stanie się jednym z największych i najnowocześniejszych tego rodzaju zakładów na świecie.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że polskie wyroby z wikliny a w szczególności zaś kosze i meble wyplatane, cieszą się wielkim popytem na rynkach zagranicznych. Jednym z napowazniejszych odbiorców naszych wyrobów wikliniarskich są obecnie Stany Zjednoczone.

Ogółem na Ziemiach Zachodnich po-

siadamy ponad 4 tys. ha plantacji wikliny oraz 18 większych zakładów przetwórczych. Przy odpowiedniej kultywacji upraw wikliny uzyskać będziemy mogli rocznie ok. 48 tys. ton wikliny zielonej. Z ilości tej otrzymać można wg obliczeń fachowców ponad 12 tys. ton wikliny spreparowanej do produkcji.

Równocześnie z postępowaniem nad odbudową fabrycznego przemysłu wikliniarskiego czynione są starania, aby zainteresować produkcją wikliniarską chałupników z za Buga, z pośród których wielu osiedliło się na Ziemiach Zachodnich. Przewidziane jest również utworzenie wikliniarskich spółdzielni pracy.

Akcja kontraktowania rzepaku

Związek Samopomocy Chłopskiej prowadzi na Dolnym Śląsku akcję kontraktowania rzepaku. Za każdy zakontraktowany na plantacji wy-

placa Zw. Sam. Chłopskiej 8 tys. zł. zaliczki. Na wiosnę plantatorzy otrzymają za każdy obsiany rzepakiem ha — 6 tys. zł. i 4 litry oleju. Za każde 100 kg. rzepaku dostarczonego w roku przysiężym z plantacji zakontraktowanych, Związek Samopomocy Chłopskiej gwarantuje zapłatę w równowartości 22 litrów oleju, tj. circa 7 tys. zł. według cen obecnych. Oznacza to, że rolnik przy zbiorze przeciętnym 20 centnarów rzepaku z 1 ha będzie miał 140 tys. zł. dochodu brutto, oprócz premii.

Czytajcie „PROBLEMY”

Wśród wydawnictw

Nowy numer Wiadomości NBP

Nowy, siódmy numer „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” przynosi przede wszystkim dokładne omówienie sytuacji ekonomicznej Polski w miesiącu maju br., ze szczególnym uwzględnieniem rynku pieniężnego.

W dziale „Przegląd rynków zagranicznych” sytuację ekonomiczną Bułgarii analizuje i omawia mgr F. J. Strzeszawski. Na wstępie autor podkreśla wyjątkowo trudności gospodarcze w jakich znalazła się Bułgaria po zakończeniu wojny, wskazując jednocześnie na ich przyczyny. W dalszym ciągu autor omawia wysiłki rządu bułgarskiego, zmierzające do zahamowania inflacji.

Decydujące znaczenie miała w tym zakresie dokonana w marcu ub. r. reforma walutowa, której towarzyszyło dalsze wzmocnienie akcji regulacyjnej, dotyczącej cen i plac. Zamierzony cel został osiągnięty: procesy inflacyjne zostały opanowane, nastąpiła obniżka cen i ich stabilizacja, a jednocześnie, przez podwyższenie poborów robotników i urzędników, zwiększona została siła nabywcza społeczeństwa. Wysiłki mające na celu zamknięcie drożyzny wyszczególniono w artykule „Przemysłowe i niskie ceny na produkty rolne zostały również uwiecznione

powodzeniem. W październiku 1947 r. zanotowano już odwrócenie sytuacji i podczas gdy indeks artykułów przemysłowych wzrastał się cyfra 661,9, to indeks artykułów rolnych osiągnął cyfrę 723,4.

Stosownie do planu 2-letniego rząd bułgarski przewiduje dalszy spadek cen na produkty przemysłowe (0,5 proc.) i wyroby rzemieślnicze (o 10 proc.), natomiast ceny w artykuły rolne mają ustabilizować się wg wskaźników z r. 1946. Spadek cen na artykuły przemysłowe ma być osiągnięty, w oparciu o dokonaną nacjonalizację przemysłu, przez zastosowanie nowych systemów produkcyjnych, podwyższenie wydajności pracy, obniżenie kosztów transportu, obniżenie kosztów handlowych i wyeliminowanie nadmiernych zysków.

Z chwilą wprowadzenia w życie reformy walutowej oraz ustabilizowania cen i plac, rząd bułgarski przystąpił do zasadniczej reorganizacji systemu bankowego. Na zasadzie ogłoszonej w dniu 27 grudnia 1947 r. ustawy wszystkie banki bułgarskie zostały upaństwowione, a operacje bankowe skoncentrowane w 2 instytucjach: Narodowym Banku Bułgarskim i Banku In-

westycyjnym. Obok tych banków czynne są jeszcze banki ludowe, tak jednak ściśle kontrolowane przez NBB, że trudno je nazwać instytucjami samodzielnymi.

Upaństwowienie banków było dalszym etapem na drodze do poważnego rozszerzenia sektora państwowego, którego punktem szczytowym stała się ustawa z lutego 1948 r. Na mocy tej ustawy upaństwowione zostały przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, jak również warsztaty prywatne, zatrudniające więcej niż trzech pracowników. Prócz tego upaństwowiono lokale rozrywkowe oraz domy i wille, za wyjątkiem izb należących do świata pracy i nieruchomości zwiększających dochody robotnicze lub stanowiących warsztaty pracy drobnych przedsiębiorców, rzemieślników lub wolnych zawodów.

Na wsi są masowo organizowane kooperatywy rolne, których ilość w końcu lutego 1948 r. osiągnęła cyfrę 576.

W końcowej części artykułu autor charakteryzuje wykonanie planu gospodarczego w ub. r. wskazując na przyczyny, które spowodowały jego wykonanie jedynie w 83 proc. Wywody swoje ilustruje mgr Strzeszawski zestawieniem wyników produkcji oraz krótkim omówieniem bilansu handlu zagranicznego.

Dział artykułów nowego numeru „Wiadomości Narodowego Banku Pol-

skiego” otwiera ciekawa praca dr J. Czarkowskiego pt. „Problem stopy procentowej w gospodarce planowej”. W zakończeniu swego artykułu autor stwierdza, że nagięcie pieniądza i stopy procentowej do pełnienia roli wykonawczej w życiu gospodarczym stanowi niewątpliwie jedno z wielkich osiągnięć gospodarki planowej nastawionej socjalistycznie.

Sprawa udoskonalenia gospodarki pieniężnej przedsiębiorstw państwowych jest tematem artykułu dr Z. Witkowskiego. W części pierwszej swej pracy autor omawia zasady wyodrębnionej gospodarki inwestycyjnej i eksploatacyjnej przedsiębiorstw państwowych, następnie wskazuje na praktyczne niedociągnięcia w toku jej realizacji. W ostatniej części artykułu przechodzi do sformułowania postulatów.

Pełna realizacja zasady wyodrębnienia gospodarki inwestycyjnej od eksploatacyjnej — pisze dr Witkowski — zależy od przeprowadzenia podziału księgowości inwestycyjnej i eksploatacyjnej i obciążenia wykazywanymi w bilansach rozwoju i bytów działów gospodarki. Rozdział ten dalszy następuje porządku: a) zobrazowałyby istotny efekt gospodarki inwestycyjnej i eksploatacyjnej przedsiębiorstw, b) umożliwiłyby zarówno kierownikom przedsiębiorstwa jak i bankowi finansowemu określenie budżetu i bilansu tych przedsiębiorstw, c) umożliwiłyby podział podstawowych ster. działalności i po-

rownywanie rzeczywistych osiągnięć z planowanymi założeniami, d) ułatwiłyby systematyczne usprawnienie gospodarki inwestycyjnej i eksploatacyjnej przez eliminowanie stwierdzonego marnotrawstwa lub niewłaściwego wykorzystywania środków pieniężnych zwolnionych na cele inwestycyjne i produkcyjne, e) przyczyniłyby się do uproszczenia kontroli gospodarki finansowej przedsiębiorstw przez banki przez co ciężar jej mógłby zostać przesunięty z badania bilansów miesięcznych, e) umożliwiłyby ograniczenie sprawozdawczości pozaksjowej, obciążającej przedsiębiorstwa niewspólnierym nakładem pracy i dużymi kosztami. f) przyczyniłyby się wydanie do urealizowania planowania w przedsiębiorstwach, a tym samym do udoskonalenia planowania w skali ogólnogospodarczej.

W tym samym numerze „Wiadomości NBP” znajdujemy ponadto dokonywanie prac ekonomisty radzieckiego prof. C. Kuzłowa pt. „Ekonomia kapitalistyczna i obiektywność” oraz część pierwszej artykułu prof. dr S. Rzymyńskiego na temat organizacji kredytu krótkoterminowego w ZSRR.

Treść numeru dopełniają: przegląd ustawodawstwa oraz dalszy ciąg przeglądu bibliograficznego ważniejszych pozycji literatury ekonomicznej z zakresu pieniądza, kredytu i bankowości z okresu 1940-47. Wydawana w języku francuskim. (f)

O SZACUNEK DLA SAMOTNYCH KOBIEC

w numerze 22-im tygodnika

»PRZYJACIOŁKA«

Cena 10 zł.

Nakład 720 000 egzemplarzy

Państwowa Wytwórnia Farb i Lakierów

w Gdańsku-Oliwie, ul. Zwycięzców Nr. 104

odda do wykonania firmie

PRZEBUDOWĘ KOMINA FABRYCZNEGO

w części górnej na wysokości ca. 5 m od wylotu. Wysokość komina wynosi 35 m. Kr 3077-0

Zakupimy:

maszyny do liczenia i pisania

Oferty z uwzględnieniem marki i numeru fabrycznego oferowanej maszyny należy składać do Zjednoczenia Przemysłu Farb i Lakierów, Gliwice, ul. Studzienna 8. K 3094-0

Państwowa Fabryka Chemiczno - Farmaceutyczna

w Jeleniej Górze, ul. Osiedle Robotnicze 44/46,

przyjmie do swego oddziału w Łomnicy:

MAGISTRA lub INŻYNIERA CHEMII

na kierownika działu syntezy.

Wymagana duża praktyka, umiejętność posługiwania się literaturą obcą oraz wysokie walory osobiste, konieczne na stanowisku kierowniczym.

MAGISTRA lub INŻYNIERA CHEMII

do działu syntezy, z praktyką w dziedzinie syntezy organicznej,

TECHNIKÓW CHEMIKÓW,

specjalistów w syntezie organicznej.

INŻ.-CHEMIKA, ANALITYKA

na stanowisko kierownika laboratorium.

Reflektujemy tylko na kandydatów z wysokimi kwalifikacjami.

Wynagrodzenie według umowy zbiorowej dla pracowników przemysłu chemicznego, plus dodatki kwalifikacyjne.

Mieszkanie w Łomnicy zapewnione. Podania wraz z życiorysem i opisami dokumentów składać należy w wydziale personalnym fabryk.

PRZETARG

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Inspektorat Administracyjny Województw Centralnych, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przebudowy przechowalni warzyw w maj. Koserz, pow. Kutno.

Wszelkie informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Inspektoracie Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, Warszawa, ul. Poznańska Nr. 3, pokój Nr. 10, za opłatą zł. 150.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „Budowa przechowalni w maj. Koserz“, składać należy do dnia 3 września 1948 r. godz. 12-ta w Inspektoracie Wojew. Centr. P. Z. H. R. w Warszawie, ul. Poznańska 3.

Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie na konto Nr. 263 wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 września 1948 r. o godz. 13-tej.

Inspektorat zastrzega sobie prawo korzystania z wykonanych robót, dotyczących wszystkich 3 faz robót, względnie jednej z nich, wyboru oferenta bez względu na wysokość złożonej oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu. Kr. 3097-1

PRZETARG

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Inspektorat Administracyjny Województw Centralnych, ogłasza przetarg nieograniczony na częściową odbudowę domu mieszkalnego w majątku Chelmo, pow. Radomsko.

Wszelkie informacje oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Biurze Inspektoratu Warszawa, ul. Poznańska Nr. 3, pokój Nr. 10.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem: „oferta na odbudowę domu mieszkalnego w maj. Chelmo“ składać należy do dnia 3 września 1948 roku do godz. 12-tej w Inspektoracie w Warszawie ul. Poznańska Nr. 3.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 13-ej. Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie na konto Nr. 263. wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty.

Inspektorat zastrzega sobie prawo korzystania z wykonania części robót objętych kosztorysem, wyboru oferenta, bez względu na wysokość złożonej oferty, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu.

PAŃSTWOWA ROSZARNIA LNU I KONOPI w Sepopolu, pow. Bartoszyce

ogłasza

przetarg nieograniczony

na następujące roboty:

- remont dachu budynku basenów
- remont 2 hal produkcyjnych
- pokrycie dachu szopy Nr. 6
- wykonanie więźby dachowej nad halą suszarek

Oferty należy składać w biurze Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Sepopolu, powiat Bartoszyce do dnia 23 sierpnia 1948 r. godziny 10-ej w zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferty na remont dachu budynku basenów“ i temu podobne.

Do ofert należy dołączyć dowód wpłaty na rachunek bieżący Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Sepopolu do Narodowego Banku Polskiego w Kętrzynie wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej względnie listy gwarancyjne Banku.

Kornisylne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 sierpnia 1948 r. o godzinie 10:30 w świetlicy Państwowej Roszarni Lnu i Konopi w Sepopolu.

Blizsze informacje i podkładki można otrzymać w biurze ref. inwestycyjnego w godzinach od 10-tej do 13-tej.

Dyrekcja Roszarni zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta unieważnienia przetargu bez uzasadnienia przyjęcia całości lub części oferowanych robót. Kr. 3080-0

Wychowanie fizyczne i sport

ZNÓW NIEPRZYJEMNE SENSACJE LIGOWE

Okazuje się, że zdobycie prowadzenia w rozgrywkach piłkarskich Klasy Państwowej musi pociągnąć za sobą porażki. Cracovia w Poznaniu straciła dwa punkty w walce z ZZK i tym samym została poważnie zagrożona przez Ruch, który po konał na własnym boisku Wartę.

Legia kroczy od porażki do porażki i jak w niedzielę mieliśmy możliwość przekonać się nie wróży, by odzyskała twą dawną formę. Nie lepiej spisują się dwie Polonie warszawska i bytomska, które systematycznie zbliżają się do ostatniego miejsca w tabeli.

Tylko drużyny poznańskie i LKS mają ambicję poprawienia swych pozycji i cały szereg kolejnych zwycięstw prawdopodobnie przyczyni się do zajęcia środkowych miejsc w tabeli ligowej.

Wyniki ostatnich meczów ligowych:

ZZK — Cracovia 1:0 (0:0) w Poznaniu. Bramkę strzelił Kołtuniak.

LKS — Legia 3:4 (2:1) w Warszawie. Bramki zdobyli: dla LKS — Łącz 2 i Hogendorf 1, a dla Legii — Mordarski.

Rymer — Polonia (W-wa) 2:1 (1:0) w Rybniku. Bramki zdobyli: Franke 2 dla Rymera i Wołosz dla Polonii.

Wisła — Tarnovia 6:1 (3:1) w Krakowie. Bramki uzyskali dla Wisły Kohut 4, Grac 1, Mamon 1, a dla Tarnovii — Binek.

Ruch — Warta 3:1 (2:1) w Chorzowie. Dla Ruchu bramki zdobyli Przecherska, Cebula i Cieślak, a dla Warty Kaźmierczak z karnego.

Garbarnia — Polonia (Byt.) 4:1 (0:0) w Krakowie.

AKS — Widzew 3:0 (2:0) w Łodzi.

Po ostatnich spotkaniach tabela wygląda obecnie następująco:

	gier	pkt	stos. br.
1. Cracovia	16	25	45:17
2. Ruch	16	23	51:21
3. Wisła	16	20	56:24
4. AKS	16	19	32:29
5. Legia	16	16	34:34
6. ZZK	16	16	31:32
7. Warta	16	16	34:36
8. Garbarnia	15	15	26:26
9. Polonia W-wa	15	14	29:30
10. LKS	16	14	41:43
11. Polonia Byt.	16	14	28:35
12. Rymer	16	13	34:48
13. Tarnovia	16	12	20:35
14. Widzew	16	5	17:68

GABRYCH BIJE REKORD POLSKI NA 4 KM

Dwa dni miały trwać na torze w Helenowie zawody kolarskie o programie olimpijskim w ramach I Ogólnopolskich Igrzysk Związków Zawodowych. Niestety, w sobotę ulewny deszcz pokrzyżował szlaki organizatorom, zaś w niedzielę w godzinach rannych tor jeszcze należało nie wysechł. Wobec powyższego rozegrano sprinty, bieg na 4.000 m. na czas z dwóch startów oraz wyścig drużynowy na 4.000 m.

Do rewelacji doszło w półfinałach biegów sprinterskich, gdy Kupczak walczył z Wrzesińskim. Krakowiak zlekceważył przeciwnika i postanowił walkę rozegrać tuż przed metą, lecz Wrzesiński potężnym zrywem wyprzedził Kupczaka o dwie gumy. W finale Wrzesiński zwyciężył Barchwińskiego o półtoręj długości.

Nowy rekord Polski padł w biegu na 4.000 m. na czas. Ustalił Łódzki kolarz Gabrych (Odzieżowiec) czasem 6:05 min.

W ogólnej punktacji zawodów pierwsze miejsce zdobyli „Odzieżowcy“ — 61 pkt. przed Samorządow-

cami — 58 pkt. ZZK i Przemysłem Skórzanym — po 49 pkt.

OLIMPIJCZYCY WRÓCILI DO KRAJU

W niedzielę około godz. 19.30 przybył samolotem z Londynu do Warszawy drugi i ostatni transport naszych olimpijczyków z oficjalami gen. Zarzyckim i ppłk. Szembergiem na czele. Na lotnisku oczekiwali naszych olimpijczyków dyrektor GUKF inż. Tadeusz Kuchar i wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego inż. Andrzej Przeworski.

Samolot wystartował z Londynu zamiast o godz. 7.30, o godz. 12.30, wobec niedoprowadzenia do porządku uszkodzonej radiostacji.

W KILKU WIERSZACH

Skonecki przegrywa z Piątkiem. Spotkanie o mistrzostwo Ligi tenisowej między stołeczną „Legią“ i poznańskim HCP rozegrane na kortach w Poznaniu zakończyło się pewnym zwycięstwem „Legii“ w stosunku 15:4. W ramach tego meczu niespodziankę przyniosło spotkanie między Skoneckim i Piątkiem. Skonecki zdradzając objawy choroby przegrał z Piątkiem w trzech setach. Poznaniak po grze tej był zmęczony, w rezultacie czego przegrał łatwo z Beldowskim.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne, Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniw”. Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

Armaturę techniczną — zasuwę zawory, kurki, wodowskazy, inżynery i t. d. dostarcza w krótkich terminach Biuro Techniczne Władysław Dudziński, Kraków, ul. Łobzowska 12. Na wszelkie zapytania odwrotnie szczegółowe oferty. Kr. 3085-0

RZECZPOSPOLITA

I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-682. red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej. ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9-15, w sobotę od godz. 9-12. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

PRENUMERATA:

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135. — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dnem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 875.—

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-85 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93. 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96, Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sosnów, Pl. Armii Czerwonej 7, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Holdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wstaw. poszukiwane prac 15 zł. za wstaw. minimum 10 słów. maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. i szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 80; 71—120 mm. zł. 125; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Billansé i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16. I n. tel. 857-993 i 887-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5. Poznańska 38. Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jeżewskiego). Księgarnia „Czytelnik“ ul. Nowy Świat 47. ul. Marszałkowska 62. ul. Piłkowska 49. Księgarnia „Wrocław“ ul. Marszałkowska 95. w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. „Czytelnik”. Druk Nr. 2.

B-52799

Dyrekcja Szkoły Przesposobienia Przemysłowego Nr. 46

ZAKUPI

KOCIOŁ PAROWY

o powierzchni ogrzewalnej 25—30 m², ciśnienie 6 atmosfer (może być rurkowy), długości do 6 m. Oferty należy składać w Dyrekcji Szkoły Przesposobienia Przemysłowego w Łodzi, ul. Przeszkole 46—56, tel. 17815. K 3098-1

Zjednoczenie Przem. Przetwórczo - Tłuszczowego

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 7,

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę w IV kwartale 1948 r. zbijanych gwoździami kompletów skrzyń 30, 50 i 60 kg. na mydło do prania z produkcją począwszy od I października 1948 r. o następujących wymiarach wewnętrznych:

- 510×270×240 mm ca. 16.000 szt. miesięcznie
- 480×325×210 mm „ 1.000 „ „
- 680×280×230 mm „ 1.500 „ „
- 585×330×170 mm „ 1.800 „ „
- 425×305×250 mm „ 1.000 „ „
- 540×310×345 mm „ 500 „ „
- 655×445×175 mm „ 5.000 „ „
- 585×260×202 mm „ 3.500 „ „
- 375×315×285 mm „ 6.000 „ „

Warunki techniczne: materiał sosna — świerk, zdrowy z tolerancją sinizny i zdrowych niewypadających sęków. Odnośnie pozycji 1, 2, 4, 5, 8 i 9, grubość desek poszczególnych elementów, przykrywy, dna i boki 9 — 11 mm, czoła 10 — 12 mm., listwy o szerokości 40 mm., grubość 10 mm. Odnośnie pozycji 3 i 7 — przykrywy, dna i boki 12 mm., czoła 18 mm., listwy szerokości 50 mm., grubość 12 mm. odnośnie pozycji 6 — przykrywy dna i boki 10—12 mm., czoła 15 mm., listwy szerok. 40—50 mm., grubość 12 mm. Poszczególne elementy skrzyń dwukrotnie listwowane, mianowicie: wieka, dna i boki obwodowo, na czołach listwy na krawędziach zewnętrznych.

Oferty w zalakowanych kopertach niefirmowych należy składać do dnia 30 sierpnia 1948 r. godz. 10-ta w pokoju nr. 6 wyżej wspomnianego Zjednoczenia w Warszawie wzgl. przesyłać pocztą (miarodajny stempel nadania). Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej. Oferent obowiązany jest dołączyć kwit na opłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, prawo zwiększenia wzgl. zmniejszenia ilości dostawy. Kr. 3096-1

Przetarg nieograniczony

Państwowe Zakłady Przemysłu Welnianego Nr 34 w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego w budynku farbiarni i wykończalni Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego Nr. 34 w Wasilkowie.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w P.Z.P.W. Nr. 34 w Białymstoku, ul. Augustowska Nr. 6.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Państw. Zakł. Przem. Weln. Nr. 34 w Białymstoku, ul. Augustowska Nr. 6 do dnia 30 sierpnia do godz. 14-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 sierpnia br. godz. 14-ta min. 15. Kr. 3076-0



„Życie“ ma swoje prawa ale dlaczego właśnie „alkoholowe“



...ZE PRAWDZIWIY KONTRE-DANS PANUJE przy mostku nad wykopem tunelu linii średnicowej na ul. Brackiej. Najpierw zbudowano pomost i chodniki dla pieszych przechodniów, potem wywieziono groźną tablicę, zabraniającą przechodzenia, ale nikogo nie zatrzymano, gdy chciał sobie skrócić drogę. Pewnego dnia pojawili się na mostku milicjanci i pobierali kary za bezprawne przechodzenie. Urzędowanie Milicji odbywało się „w kratkę”, t. zn. co drugi, mniej więcej, dzień. Wreszcie od kilku dni milicjantów nie ma, tablica da lej wisieć, a przechodnie znowu przechodzą przez mostek. Po co więc ta zabawa? Albo zdjąć tablicę, albo pilnować zakazu.

...ZE NA ULICACH POJAWIŁY SIĘ OSTATNIO „Chaussony” z nie dotartymi, po generalnym remoncie silnikami. Oczywiście nie mogą za bierać normalnej liczby pasażerów i konduktorzy mają wielki kłopot z perswadowaniem pasażerom, że wolno zajmować tylko miejsca się dzące. Przedtem MZK miały zwyczaj wywieszać tabliczkę przy wejściu, która zastępowała w informowaniu konduktora, dziś natomiast zapomniano o tym dobrym zwyczaju i kłopot mają i konduktorzy i pasażerowie. A przecież namalować parę słów na szybie wozu to drobniaczek.

Nie będziemy tu pisać elaboratów na temat alkoholizmu, jego przyczyn i skutków społecznych. Bez komentarzy przytoczymy tylko poniżej kilka „rodzajowych” obrazków, które zaobserwować można w ciągu każdej soboty, niedzieli i poniedziałku na ulicach, w parkach lub w domach warszawskich. Zaczynając swą sobotnią podróż w południe, omijamy obojętnie normalnie już zatłoczone restauracje i bary, pasztecziarnie i kawiarnie, gdzie więcej się pije napojów o wysoko procentowej zawartości alkoholu, niż „konsumuje” obiadów popularnych, dań barowych i innych potraw. Niech nas jednak zainteresuje to, co się dzieje na ulicach.

Mimo, że do t. zw. „fajerantów” jest jeszcze dość daleko, na rusztowaniach budujących się lub remontujących domów albo kręcą się nie liczne postacie, albo też nikogo już nie ma. Ruch jest za to w pobliskich sklepikach spożywczych, małych owocarniach lub budkach z napojami chłodzącymi.

Jeśli pogoda nie jest zbyt łaskawa, mężczyźni w zabrudzonych wapnem ubraniach tłoczą się w podjeżdżających lokalach jedząc chleb z kaszanką (najczęściej) i popijając „wodą sodową” lub też „lemonia-

da” o dziwnych własnościach wywoływania wielomowności, zaburzeń umysłowych, zaczerwienienia twarzy i nosów.

Stońce wyprowadza tę liczną klientelę budek i owocarni na świeże powietrze, gdzie na zielonej trawce, pod rusztowaniami lub wśród gruzów, łatwo zauważyć można małowiczo rozłożone grupy „ludzi odbudowy”, którzy po całonocnej pracy zażywają dostępnej wszystkim przyjemności, jaką sprawia odpoczynek, skromne odżywienie, no i oczywiście „ugaszenie pragnienia”.

Idźmy dalej. W zacisznym chłodzie drzew parkowych przyzwyczajaliśmy się widzieć zwykle zakochane pary, lub bawiące się dzieci. Dzisiaj na jednej z ławek bocznej i nieuczęszczanej prawie alei rozsiadło się miłe towarzystwo. Rozbawione dziewczęta i chłopcy nie zwracają zbyt wielkiej uwagi na romantyczne otoczenie szumiących lip i kasztanów. Najważniejszym tutaj zagażeniem jest skosztowanie „czegoś” z półlitrowej flaszki, potem niesmaczne skrzywienie się i zapalenie papierosa. Zająęcie to jest bardzo miłe, a humory coraz lepsze.

Oczywiście w tego rodzaju zabawkach dorastających dzieci przeszkadzać nie można, bo za zwróceną uwagę spótkać cię może człowiek cały stek nie zawsze cenzuralnych, ale za to mocno opisowo — plastycznych wypowiedzi. Lepiej więc ustąpić przed młodocianością, której temperament rodzice nie starają się opanować.

Przejdźmy się znowu po ulicach. Przed wznoszącą się w górę ul. Agrykoli stały trzy wozy węglarskie. Nic dziwnego, przed takim wjazdem konie muszą odpocząć, tylko ludzi jakoś nie widać. Nie są! Siedzą na krawędzi chodnika umorusane postacie i wzmacniają swe nadwatłone wysiłkiem siły je dzeniem, ale obok chleba, wśród czarnych od węgla rąk, krąży kryształowy płynem wypełniona butelka z niebieską kartką. Cicho od bywa się „oliwiednie” stawów ludzkich, ale później głośnie będą wyloty wiska, gdy konie odmówią posłuszeństwa chwycającym się na nogach furmanom.

Zapada już zmrok. Pod krzakami na Pl. na Rozdrożu leżą bezwładne ciała w „artystycznym nieładzie”, a obok kilka pustych flaszek. Wśród spacerującej w Al. Stalina publiczności przesuwa się kilka oberwanych postaci, dla których za ciasne są chodniki, a nogi same niosą do najbliższych trawników.

Na cichej już ul. Wilczej posuwają się środkiem jezdni dwaj do rodni mężczyźni w towarzystwie kuso ubranej kobiety i pięknymi, aczkolwiek nieco zachrypniętymi głosami wyśpiewują kabaretowe przeboje. Wąska jest Wilcza, nie więc dziwnego, że wieczorem „sprawierdzenie” odbijają się od ścian domów, jak gumowe piłki.

Niedziela upływa również na podobnych „zakrapianych” rozrywkach i zaczyna się nowy tydzień pracy. Nie radzimy w poniedziałek załatwiać spraw w urzędach, bo

pracują tam ludzie, bardzo często zmęczeni „wyczynami” sobotnio-niedzielnymi i przeżywają „depresję psychiczną”, połączoną z bólem głowy. W takich warunkach wszystkie sprawy muszą odczekać i nabrać mocy urzędowej. O tych, co w poniedziałek w ogóle chorują — pisać nie warto.

W głupiej sytuacji są również kierownicy robót budowlanych, kiedy przerezerwowane szeregi pracowników pracują o 30 proc. mniej wydajnie. Ale cóż na to poradzić? „Życie” ma swoje prawa. (WM)

MIEJSKI INSTYTUT HIGIENY PRZYSTĄPIŁ niedawno do odbudowy swego przedwojennego gmachu przy ul. Nowogrodzkiej 82. Spalony w czasie działań wojennych budynek jest teraz odgruzowywany, ale nie będzie oddany do użytku, bo dopiero za dwa lata. Powolne tempo odbudowy usprawiedliwia nie tyle skomplikowany remont, ile brak kredytów. Miejski Zakład Higieny nie rozporządza funduszami inwestycyjnymi, i żeby móc rozwinąć swą działalność, musi remontować swój dom gospodarskim sposobem z oszczędności budżetowych.

„Mleczne“ transporty bakterii Odsyłamy do badań codzienny towar mleczarek

Codziennie rano ze wszystkich podmiejskich pociągów wysypują się tłumnie gromady mleczarek, które obciążone wielkimi bankami wędrują tramwajami do swych „rewirów” w mieście, zazdrośnie strzeżonych przed wtargnięciem jakiejś obcej rywalki. Codziennie rano kilkadziesiąt tysięcy litrów mleka wędruje z tych blaszanych banków do naczyń warszawskich gospodyń i jest to w zasadzie jedyne źródło zaopatrywania stolicy w mleko. Przedwojenny zwyczaj „Agrilu” sprzedawania mleka w zamkniętych butelkach niestety nie został „odbudowany” wraz z miastem.

Nikt nie prowadzi statystyki bakterii, które tą prostą drogą trafiają w swej wędrowce po Polsce do organizmów warszawiaków. Jedyne Państwowy Zakład Higieny, który prowadzi badania mleka, dowożonego pociągami, alarmuje, bez skutecznego zresztą, o baczniejszą uwagę.

Każdy z nas, jeżeli tylko kupuje stałe mleko, ma „swoją” mleczarkę. Tylko jej mleko jest dobre tylko jej mleko nie jest „chrzczone”, tylko jej mleko dobrze się zsiada... itd. Ale nikomu nie wpadnie na myśl pobranie małej próbki takiego „wspaniałego” mleka i занiesienie jej do PZH na Chocimską, gdzie za 60 zł dokonają badania. I co się okaże?

Olbrzymia większość mlecznych

„transportów”, jakim nas codziennie rano rzuca wielka mleczarka, to z zasady fałszowane mleko. Ale woda, chociaż nigdy nie jest przed „chrztem” przegotowana, nie zawiera tak wiele bakterii i ostatecznie to jeszcze nie jest powód do rozpaczy. Gorzej jednak jest w czystości samych baniek, a tym samym z czystością mleka.

Powracanie z pustymi bankami do domu to marnowanie pieniędzy na bilet — twierdzą mleczarki. Pa kuje się więc w puste banki brudne obierzyny, wspaniałe pokarm dla świń, ale niezbyt czyste dla człowieka. A staranniejsze mycie baniek po takiej podróży to przecież przesad. Bakterie spokojnie więc osiadają na ściankach naczyń. Zupełnie zdrowe mleko ma takich mikroorganizmów w jednym centymetrze sześciennym około miliona. Ta ilość ponoć człowiekowi nie przeszkadza. Ale nieco więcej — to już nie bezpieczeństwo choroby.

Badania próbek mleka w PZH wykazują że zawartość małych żyjątek w mleku sięga liczby dwustu milionów na cm sześć. A to już pewna choroba! Trzeba się więc pilnować tych bakterii. Wystarczy kilka razy na rok sprawdzić u mleczarki mleko. Sześćdziesięciotygodniowy wydatek opłaci się sowicie, a gdy raz i drugi odmówi się mleczarce dalszych „stosunków handlowych” — mleko się poprawi. (MS)

Żoliborz tęskni za trolleybusem

Tydzień temu minął zapowiedziany przez władze miejskie termin uruchomienia trolleybusów linii „C” do Żoliborza. W swoim czasie przekazywały komunikacji na Miodowej dwa budynki: wypalona ruina, a raczej wisząca „na słowo ho noru” ściana na rogu Senatorskiej i Miodowej i spalony gmach Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Pierwsza ruina została już dawno rozebrana, a fachowcy orzekli, że Trybunał nie zawali się na trolleybusy.

No początku drugiego tygodnia sierpnia miały więc trolleybusy do trzecio do samego Dw. Gdańskiego Cieszyli się z tego Żoliborzanie, bo nareszcie ustąpiły im męki komunikacyjne. Skazani tylko na tramwaj i sporadyczne autobusy mieszkańcy Bielca, Żoliborza czy Mary-

montu nie mieli żadnej bezpośredniej komunikacji z Mokotowem. Wprawdzie i linia „C” tego nie zapewniała, ale tu przynajmniej była tylko jedna przesiadka i to na krańcowym przystanku, więc bez większego tłoku.

Ale radość była przedwczesna. Trolleybusy nie jeżdżą jeszcze przez Miodową, niepotrzebnie wydano więc pieniądze na budowę objazdu koło robót przy trasie W-Z i równie niepotrzebnie zrobiono tylko „apetyt” Żoliborzanom, że wreszcie się doczekają przywoitowej lokomocji. Mała rzecz — a wielki wstyd, proszę Dyrekcji MZK.

Reperacja bulwarów portowych

Niestaranna robota przedwojenna mści się teraz na betonowych bulwarach w porcie handlowym na Pradze. Zbudowano fundamenty bulwarów na miążskim, sykim piasku i skutkiem tego od pewnego czasu obserwowano niebezpieczne obsuwanie się betonu na boki, co mogło grozić w każdej chwili przy krą katastrofą. Trzeba było więc natychmiast przystąpić do roboty.

Przeznaczono na ten cel kilkanaście milionów złotych i postanowiono zakotwiczyć beton ten specjalnymi klamrami, oraz — jeśli się uda — podobnie jak i na Pow.ślu podłożyć pod fundamenty wielkie i ciężkie płyty betonowe. Projektuje się wykonanie tych wszystkich zabezpieczających robót jeszcze do jesieni br.

Projekt elektryfikacji WKD

Ostatnio opracowany został wstępny projekt rozszerzenia sieci warszawskich Kolei Dojazdowych. Projekt ten obejmuje komunikację typu podmiejskiego (t.j. bez przesiadania i z biletami okresowymi) na dłuższych odcinkach np. Warszawa — Modlin i Warszawa — Góra Kalwaria.

W r. 1950 nastąpi połączenie m. in. stacji Karczew z Wilgą, łącząca na prawym brzegu Wisły na wysokość Góry Kalwarii. Miejscowości leżące na tej linii pozbawione są dojeżdzu do Warszawy pociągami podmiejskimi.

Koleje dojazdowe podzielone są na 2 grupy: pasażerską i towarową. Pociągi parowe wszystkich linii przewoziły w czerwcu rb. 1.220 tys. osób, niezależnie od linii dawnych EKD, które w tym samym miesiącu obsłużyły 1.140 tys. pasażerów. Wpływy z tej linii w czerwcu wyniosły 235 mil. zł.

Obecny rozkład byłej EKD pod względem dużej częstotliwości pociągów będzie nadal utrzymany, w związku z zagęszczeniem ludności obsługiwanych przez pociągi elek-

Deszcz zmył robotników z terenów budowlanych

Ostatnie dni deszczowe zmusiły kierownictwo robót na linii średnicowej do zaprzestania pracy. Cały wykop tunelowy w Al. Sikorskiego jest zupełnie pusty i pozostały tylko onuszczone wózki.

Podobnie przerwaną roboty na nie wielu budowlach w Warszawie. Również i na trasie W-Z trzeba było ograniczyć prace tylko do betonowania a wszelkie czynności przy wykopach musiały ulec przerwie.

PDT się buduje



Coraz głębsze są wykopy pod fundamenty wielkiego gmachu Powszechnego Domu Towarowego przy regu Brackiej i Al. Sikorskiego.

Dziś w stolicy

Imprezy

O godz. 19.15 w sali YMCA występ Antoniego Fertnera przy współudziale: L. Niemczanki, K. Marynowskiej, K. Rawiczowej, T. Bócheńskiego, T. Łuczajki i L. Łuszczewskiego. W programie humor, satyra, taniec i piosenka.

Wystawy

MUZEUW NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodzieży Pracującej.

Teatru

TEATR POLSKI (Karasia 2) o godz. 8: „Carmen” Bizeta.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) o godz. 19: „Sześćdziesiąt dni” Pugeta.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19: „Candida”.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19: „Głęboko slegata kotłownia”.

PLACÓWKA (Królewska 13) Nieczynny.

TEATR NOWY (Puławska 39) o godz. 19: „Porwanie Sabineki”.

TEATR KLASYCZNY (Marszałkowska 13) o godz. 19: „Seans” N. Cowarda.

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19: „Dom Kobiet” Z. Natkowskiej.

COMEDIA (Szwedzka 2) o godz. 19: „Król wiedeński”.

TEATR LEJNO (Polna 26) o godz. 19.15: „Nitouche”.

TEATR STUDIO (Karowa 11) Nieczynny.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 2) reż. ot. Gdymym miał milion” o godz. 19.30 i 20.15 i 21.15.

JÓZEF WĘGRZYŃSKI

W TEATRZE NOWYM

Premiera „Porwanie Sabineki” stała się nie tylko nowym sukcesem Teatru Nowego, lecz jednocześnie entuzjastycznym powitaniem powracającego na stałe do Warszawy znakomitego artysty Józefa Węgrzyńskiego, który okłamywając przy okazji publiczność za znakomita kreację w roli porwanej. W otoczeniu Węgrzyńskiego znajdują się ulubieńcy publiczności, jak Gruszecka, Ko-

ranówna, Sokołowska, Szerrówna, Andrzej Bogucki, Edward Ferner, Nowosielski i Skulski. Reżyseruje Stanisława Perzanowska dekoracje i kostiumy J. M. Szancera.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rosanna z siedmiu księżyców” pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

PALLADIUM (Złota 7/9): „W pogoni za miżem” pocz. 14.30 18.15 i 21.30. Dla Zw. Zaw. o godz. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Czarodziejski kwiat” pocz. 15, 19, 21; Zw. Zaw. 17.

STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Dziwna kobieta”, pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 40, pocz. seansu o godz. 11.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Dusze Czarnych”, pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TECZA (Suzina 4): „Mały Detektyw” pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

Radio

W dniu 17 sierpnia 1948 r. (wtorek) usłyszmy m. in. następujące audycje:

6.00 Sześć czasu i pobudka młodzieńcza; 6.15 Dz. por.; 6.30 Muz. por. z płyt; 7.00 Skróty wiad. dz. por.; 8.20 „Dalekie lata” powieść; 8.35 Muz. por. z płyt; 12.04 Dz. południowy; 12.25 Utwory fort.; 12.45 Poradnik dla wsi; 13.00 Muz. ludowa; 13.45 „Kompozytor Tygodnia — Franciszek Tietz” — II aud. z płyt; 15.20 Konc. dla dzieci; 15.50 Skrzynka pocztowa; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.20 „Poznaj swój kraj” pocz. 16.30 „Tubione melodie”; 17.00 Parsa mistrza Pathelin słuch.; 17.45 „Gramy w szachy”; 18.00 „Mławi Wystawa Ziemi Odzyskanych”; 18.05 Konc. Krakowskiej Ork. P.B.; 18.45 „Jak zostałem pianistą”; 19.00 Muz. lekka z płyt (lab.); 19.20 „Przebieg anty-40 odcinek powieści Pol. Pusa; 19.45 Konc. symf.; 21.00 Dz. wiecz.; 21.50 Skrz. Tęcza; 22.00 Muz. taneczna z płyt; 22.00 Ostat. wiad.; 23.10 Muz. taneczna z płyt; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

19.00 Wied. dz. radiowego; 19.30 Muz. taneczna; 19.45 „Przebieg anty-40 odcinek powieści Pol. Pusa”; 20.00 „Przebieg anty-40 odcinek powieści Pol. Pusa”; 20.20 Muz. taneczna z płyt; 21.00 Dz. wiecz.; 21.50 Muz. taneczna z płyt; 22.02 Hymn.